

Łzy, Narcyz się nazywam

To ja, Narcyz się nazywam,
Przepraszam i dziękuję - ja tych słów nie używam,
Jestem piękny i uroczy - popatrzycie w moje oczy,
Jestem przecież najpiękniejszy, a na pewno najskromniejszy.

To ja, Narcyz się nazywam,
Powodzenia oraz proszę - ja tych słów nie używam,
Jestem śliczny jak kwiatusek, który wabi setki muszek,
Niepotrzebne mi podboje, aby wszystkie były moje.

Niech dziś mój pocałunek na ustach innej gości,
Byś mogła się przekonać, jak ona Ci zazdrości.
Niech moje słodkie ręce dziś pieszczą innej ciało,
Byś mogła się przekonać, jak krzyczy: Mało, mało!.

Niech dziś mój pocałunek na ustach innej gości,
Byś mogła się przekonać, jak ona Ci zazdrości.
Niech moje słodkie ręce dziś pieszczą innej ciało,
Byś mogła się przekonać, jak krzyczy: Mało, mało!.

To ja, Narcyz się nazywam,
Przepraszam i dziękuję - ja tych słów nie używam,
Jestem piękny i uroczy - popatrzycie w moje oczy,
Jestem przecież najpiękniejszy, a na pewno najskromniejszy.

Niech dziś mój pocałunek na ustach innej gości
Byś mogła się przekonać, jak ona Ci zazdrości
Niech moje słodkie ręce dziś pieszczą innej ciało
Byś mogła się przekonać, jak krzyczy: Mało, mało!.

Niech dziś mój pocałunek na ustach innej gości,
Byś mogła się przekonać, jak ona Ci zazdrości.
Niech moje słodkie ręce dziś pieszczą innej ciało,
Byś mogła się przekonać, jak krzyczy: Mało, mało!.